

wieni będziemy nietylko na wszelkie niebezpieczeństwa wojny; lecz także na wewnętrzne niepokoje. Dawny duch janczarów poczyna się znowu odzywać, kaszło już wiele aresztowań.

Od czasu klęski w. wezyra, pokazało się wiele intryg w samym dywanie, które do tego dążyły, aby powszechną trwogę rozszerzać, i dość szczupłe środki obrony Porty jeszcze bardziej osłabiać.

*Dnia 11 Marca.* Naynowszy nmer Monitora Ottomańskiego, ogłasza hatiszerif sultana, mianujący Reuff paszę w. wezyrem; takowy wyraża między innymi zapewnienie, iż sprawa egipska wkrótce załatwioną będzie, z resztą zupełnie milczy, względem zaszłych naynowsszych wypadków w tym kraju.

Sułtan wezwał do siebie d. 6 t. m. angielskiego sprawującego interessa poselskie, i obligował go, aby się porozumiał z posłem francuzkim, względem stanowczych środków aby Ibrachim pasza był zmuszony aż do ostatecznego zawarcia pokoju, ściągnąć swoje woyska około Konieh. Życzeniom sultana uczyniono zadosyć, zaraz onegdaj wysłano sekretarza vice-admirała Roussin do głównej kwatery Ibrahima paszy. Mocno to jednak wszystkich zastanowiło, że sułtan nie oznajmił sam życzenia swojego admirałowi Roussin, lecz takowe przez sprawującego interessa angielskie oświadczyć ma kazał; w Pera bardzo wiele o tém mówią. Mówią także powszechnie że posilkowy korpus rosyjski, przeprawił się przez Dnnay pod Sylistryą, i dąży na pomoc; zapewniają, iż się składa z 8000 ludzi piechoty i potrzebnej artylerii polowej; za którym ma inny postępować złożony z 20,000 ludzi.

Pomiędzy pełnomocnikami Francyi i Anglii odbywają się częste narady, lecz mówią że angielski sprawujący interessa, stał się nader ostrożnym, i z wielką rozważą przystępuje do dzieła.

Utrzymują, że woyska z Rumelii ściągnięte zostaną do stolicy, oraz że wysłano inżynierów do Dardanellów, celem postawienia w stanie obrony, tamecznych zamków.

(G. P. S.)

*Alexandrya 1 marca.*

Dnia 26 z. m. odczytano we wszystkich meczetach hatiszerif Sultana, w którym tenże, Mehmedowi Alemu, nie tylko zupełne przebaczenie udziela, lecz także potwierdza go jako vicekróla Egiptu.

(G. P. S.)

*Smirna 3 marca.*

Dnia 18 latego ku wieczorowi, przybył officer od woyska Ibrahima paszy z depeszami, do Mansar-Sade-Emin-Effendego, byłego ajana i Kiajabeja Hassana paszy. Skoro takowe odczytał Emin Effendi, wezwał do siebie mollaha, ajanów i wielką liczbę znaczniejszych miasta obywateli, gdzie się tego samego wieczora zgromadzili. Oświadczywszy tymże, iż Egipskie woyska, znajdując się już w Aidan i Magnezji, grożą pochodem znacznego korpusu do Smirny, jeżeliby się to miasto niepoddawało, udzielił im otrzymane depesze, według których mianowany został przez Ibrahima paszę tymczasowym gubernatorem. Mollah, ajany i wszyscy znamięci obywatele tureccy, naradziwszy się dosyć długo, zadecydowali: iż gdy miasto nie posiada żadnych środków obrony, każdy pozór oporu, stałby się nietylko nadaremny, lecz nadto zgubnych skutków powodem; i że zatem, gdy miasta Aidin i Magnezja oraz wiele innych, w tutejszym stanie obrony, poddały się; daleko roztropniey sądzili, ulegnąć okolicznościom i pójść za ich przykładem, aby się ochronić od nieszczęścia, któreby nieochoybie nastąpiło, z przyczyny demonstracyi i t. p. Postanowiono więc, aby się Smirna poddała, a Mansur-Sade-Emin-Efendi, uznany został niezwłocznie za tymczasowego gubernatora. Natychmiast spisany został *Selam* (protokół), przez mollacha zatwierdzony, opieczętowany i przez wszystkich przytomnych podpisany.— Emin Efendi uwiadomił gubernatora Porty Tahir beja, o rezultacie postanowienia starszych miasta. Tahir bey widząc niepodobieństwo sprzeciwiania się temu aktowi, lub woyskom Ibrahima paszy, przyzwolił na wszystko, lecz uczynił protestacyą, oświadczając: iż tylko za rozkazem Porty opuści Smirnę, i gdy niema instrukcyi uznawania władzy Mehmeda Alego, ciągle uważać będzie siebie, jako gubernatora miasta. Emin Efendi, pomimo tego objął ster rządu, którym do tej pory kieruje. Postępowanie Tahir beja było w takim przypadku nienaganne, czynił on to, co mu jego położenie dozwalało. Bez instrukcyi od swego rządu, bez siły zbrojnej, nie mógł nic innego uczynić, jak nleż okolicznościom, aby zaradzić w tej chwili zaburzeniu rozjątrzonych umysłów. Wszyscy poczciwi ludzie dziękują mu